



„GŁOSIĆ EWANGELIĘ PROROCZO”

starający się badać «znaki czasu», to znaczy najbardziej pomysłowe sposoby docierania do dusz. Nasz ks. Alberione dał Kościołowi nowe narzędzia do wyrażania siebie, nowe środki, aby wzmocnić i rozszerzyć swój apostołat, nowe zdolności i nową świadomość co do ważności i możliwości realizowania swojej misji we współczesnym świecie i przy użyciu nowoczesnych środków”. Zwróćmy się w naszej modlitwie do św. Pawła Apostoła i dziękujmy Bogu pieśnią Te Deum.

Modlitwa do Świętego Pawła

Święty Pawle Apostole, który z mądrością i miłością nauczałeś cały świat, zwróć łaskawe spojrzenie na swoje dzieci i na swoich uczniów. Wszystkiego spodziewamy się po Twoim orędownictwie u Boskiego Mistrza i Maryi Królowej Apostołów. Spraw, o Nauczycielu Narodów, abyśmy żyli wiarą, zbawiali się przez nadzieję, by rządziła nami tylko miłość. Wyjednaj nam, o Naczynie Wybrane, uległe odpowiadanie łasce Bożej, aby ona nie pozostała w nas bezowocna. Spraw, abyśmy mogli coraz bardziej Cię znać, kochać i naśladować; abyśmy byli żywymi członkami Kościoła, Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa. Uproś licznych i świętych apostołów. Niech przejdzie przez świat gorący powiew prawdziwej miłości. Niech wszyscy znają i uwielbiają Boga i Jezusa, Boskiego Mistrza, Drogę, Prawdę i Życie.

A Ty, Panie Jezu, który wiesz, że nie ufamy własnym siłom, przez Twoje miłosierdzie spraw, aby przed każdą przeciwnością broniło nas potężne wstawiennictwo Świętego Pawła, naszego Nauczyciela i Ojca. Amen.

Ciebie, Boże, chwalimy

Ciebie, Boże, chwalimy,
Ciebie, Panie, wystawiamy.
Tobie, Ojcu Przedwiecznemu,
wszystka ziemia cześć oddaje.

Tobie wszyscy Aniołowie,
Tobie niebiosa i wszystkie Moce:
Tobie Cherubini i Serafini
nieustannym głoszą pieniem:

Święty, Święty, Święty
Pan Bóg Zastępów!
Pełne są niebiosa i ziemia
majestatu chwały Twojej (...)

Ciebie po wszystkiej ziemi
wystawia Kościół święty:
Ojca niezmiernego majestatu,
godnego uwielbienia, prawdziwego
i Jedynego Twojego Syna,
Świętego także Ducha Pocieszyciela (...)
Zachowaj lud swój, o Panie,
i błogosław dziedzictwu swojemu (...)
Po wszystkie dni błogosławimy Ciebie
I wystawiamy Imię Twe na wieki,
na wieki bez końca (...)

Prawda

■ *Słuchając słów św. Pawła Apostoła*

Zmysł wiary pozwala nam słuchać Ducha i ukazuje nam dar świadectwa, do którego wzywa Zmartwychwstały. Pozwala także stawiać czoło wyzwaniom obecnego czasu.

Z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (4, 11-16)

Chrystus także ustanowił apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, aby przygotowali świętych do pełnienia posługi budowania Ciała Chrystusa, aż wszyscy osiągniemy jedność wiary i poznanie Syna Bożego, doskonałe człowieczeństwo, miarę wielkości według pełni Chrystusa. Obyśmy nie byli już dziećmi niesionymi przez fale i poddanymi prądom błędnej nauki głoszonej przez ludzi przewrotnych i przebiegłych, którzy łudzą fałszem. Bądźmy natomiast szczerzy w miłości i wzrastajmy pod każdym względem ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. Z Niego całe Ciało – złączone i powiązane dzięki mocy właściwej każdej części – wzrasta, budując siebie w miłości.

■ ■ *Słuchając nauczania Kościoła*

Zwracając się do Ludu Bożego, a zwłaszcza do młodzieży, Papież Franciszek zachęca do refleksji nad Kościołem, który, biorąc pod uwagę swoje ewangeliczne korzenie, powinien być uważny na teraźniejszość i równocześnie spoglądać w przyszłość, ku nowym czasom, które również wyczekują Dobrej Nowiny Jezusa.

Z posynodalnej adhortacji apostołskiej „*Christus vivit*” (199-200)

Jeśli będziemy szli razem, młodzi i starzy, to możemy być dobrze zakorzenieni w teraźniejszości, i z tego miejsca spotykać się z przeszłością i przyszłością. Spotykać się z przeszłością, aby uczyć się z historii i leczyć rany, które niekiedy nas uwarunkowują. Spotykać się z przyszłością, aby umocnić entuzjazm, aby marzenia wypuściły pędy, by rozbudzić prorocтва, żeby rozkwiatały nadzieje. Tak więc zjednoczeni możemy uczyć się od siebie nawzajem, rozpałać serca, inspirować nasze umysły światłem Ewangelii i dawać nową siłę naszym rękóm. Korzenie to nie kotwice wiążące nas z innymi czasami i uniemożliwiające wejście w świat dzisiejszy, by stworzyć coś nowego. Przeciwnie, są punktem zakorzenienia pozwalającym nam się rozwijać i reagować na nowe wyzwania. Zatem nie trzeba nawet, „byśmy usiedli na wspomnienie z nostalgią czasów minionych. Musimy wziąć sobie do serca naszą kulturę z realizmem i miłością, i napełnić ją Ewangelią. Jesteśmy dziś posłani, by głosić Dobrą Nowinę Jezusa nowym czasom. Musimy kochać nasz czas, z jego możliwościami i zagrożeniami, z jego radościami i smutkami, z jego bogactwami i ograniczeniami, z jego sukcesami i błędami”.

■ ■ ■ *Słuchając słów bł. Jakuba Alberionego*

Mówiąc o Koronce do Świętego Pawła, ks. Saverio Boano SSP stwierdził: „Pierwszy Mistrz powiedział, że ta koronka została przekazana w chwili wielkiej potrzeby. Była to modlitwa o powołania i o ducha Pawłowego”.

Spośród trzech intencji, z jakimi Pierwszy Mistrz ją recytował, chciał szczególnie podkreślić ducha Pawłowego w apostołstwie: „aby zostało zrozumiane, umiłowane i wypełnione według naszego Ojca, tego, którego wybraliśmy jako wzór”.

Z dzieła „Apostoł Paweł. Natchnienie i wzór” (str. 197)

Serce św. Pawła było pełne miłości do Jezusa Chrystusa i do dusz, było pełne miłości do Kościoła: zobaczmy, jak wielki wkład wniósł on w życie Kościoła, że mógł powiedzieć: „Pracowałem więcej niż inni!” [1 Kor 15, 10]. Wiele wycierpiał, bardzo się natrudził, dla nikogo nie chciał być ciężarem, w pocie czoła pracował na chleb, również fizycznie, wzorując się na przykładzie Jezusa, którego adorujemy i podziwiamy w domu w Nazarecie. Wielka miłość św. Pawła do dusz wyraża się w słynnym jego zdaniu: „Miłość Chrystusa przynagła nas”. Ta miłość sprawiła, że stał się wszystkim dla wszystkich. Rozumiał potrzeby wszystkich, cieszył się radością wszystkich i daje tego dowód w swoich listach.

Czy kochamy dusze? Ci, którzy nie mają w sobie troski o własną duszę, nigdy nie będą mieli gorliwości o duszę bliźniego. Ale ci, którzy posiadają prawdziwą

gorliwość w wyrzeczeniach, będą oczywiście myśleć, pragnąć, troszczyć się o zbawienie także bliźnich.

Czy rozumiemy misję Pawłową? Musi się ona rozciągnąć na wszystko i na wszystkich. Jest również misja Jezusa Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” [por. Mk 16, 15]. Czy pełnimy apostołstwo wydawnicze, modlitwy, przykładu, dzieł i słowa? Jeśli chcemy otrzymać od św. Pawła nagrodę w niebie, musimy kroczyć jego śladami, naśladować jego przykład i prosić, aby rozpałał swój ogień w naszych sercach.

Droga

Czy towarzyszy nam paulistowskie "prorocze napięcie"? Niech w refleksji towarzyszą nam wypowiedzi Przełożonych generalnych, ks. Valdira De Castro i ks. Silvio Sassi.

Duch Święty jako pierwszy strzeże i zachowuje pamięć o Mistrzu – naszej Drodze! – w sercach uczniów. To On sprawia, że bogactwo i piękno Ewangelii są źródłem nieustannej radości i nowości. Maryja, Królowa Apostołów, uczy nas, abyśmy zawsze byli posłuszni działaniu Ducha i jako Matka nieustannie jest przy nas, aby pomagać nam kroczyć razem, abyśmy byli wiarygodnymi świadkami Ewangelii i proroczymi znakami w tym czasie epokowych przemian. (ks. Valdir de Castro, *Konkluzja Dorocznego listu*, 2020).

Odwwołanie się do osoby Pierwszego Mistrza, do jego pism, słów i dzieł, jest źródłem młodości dla każdego i dla całej Rodziny Świętego Pawła. Wysiłek twórczej wierności, jeśli nie chce wyczerpać się w mechanicznie powtarzającym się, krótkowzrocznym fundamentalizmie (bo nic nie wolno zmieniać) lub wkraczać w oderwaną od rzeczywistości improwizację (bo wydaje się, że wszystko zaczyna się teraz), musi przejść trud dogłębnego poznania osoby i dzieła ks. Alberionego, aby móc potem dokonać interpretacji, która okaże się efektywnie nowa. Ostatecznie konieczne jest odniesienie się do osoby Założyciela jako do przykładu głoszenia Chrystusa totalnego, jako Mistrza – Drogi, Prawdy i Życia, do integralności osoby – umysłu, serca i woli, aby dokonać radykalnej zmiany „mentalności i metody duszpasterskiej” (ks. Silvio Sassi, *Charyzmat Jakuba Alberionego, [Aktualność i prorocтво]*).

Życie

W 50. rocznicę śmierci naszego Założyciela, wciąż pamiętamy, jak scharakteryzował go Paweł VI, nie kryjąc swojego wielkiego uznania: „Oto on: pokorny, cichy, niestrudzony, zawsze czujny, zawsze skupiony w myślach, które biegną od modlitwy do pracy, zawsze